MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, I komunia święta, fotografia z I komunii świętej, uliczny fotograf

Fotografia z I komunii świętej

To jest 31 maja 1938 roku, dzień mojej I komunii. Ja byłam chyba trochę przerośniętym dzieckiem, bo miałam 10 lat, a chyba zwykle jakoś wcześniej się przystępuje do I komunii. Byłam uczennicą 4 klasy szkoły powszechnej sióstr urszulanek. To już było po śniadaniu w szkole, wtedy nie było takich uroczystości komunijnych jak obecnie. Zakonnice nam powiedziały, że największy zaszczyt to to, że ówczesny biskup Marian Fulman nam udzielał I komunii, asystowali ksiądz prałat Krasuski i ksiądz Kazimierz Gostyński, beatyfikowany przez papieża w 1999 roku, między tymi 108 beatyfikowanymi, on chyba zginął w którymś obozie koncentracyjnym. Śniadanie w szkole było skromne, kakao i placek drożdżowy dla wszystkich, łącznie z księdzem biskupem.

Ja nie wiem, dlaczego my tędy idziemy, bo to nie jest droga na ulicę Konopnicką. W każdym razie to jakiś uliczny fotograf to zdjęcie zrobił i jeszcze matka robi taki ruch ręką, taki zaprzeczający, żeby on tego nie robił. Musiało być chłodno, bo ja mam jakiś płaszczyk narzucony na tę sukienkę. I to jest gdzieś na Krakowskim [Przedmieściu], wydaje mi się, że to w jest w okolicy obecnego sądu.

Byli tacy uliczni fotografowie i takie jakieś okazjonalne zdjęcia [robili] z takich właśnie czy uroczystości, czy tak jak tutaj. On chyba wciskał kwitek do ręki jakiś taki, nie wiem, czy on miał jakieś druczki takie, czy coś, no i już jak zrobił, mama pewnie sobie pomyślała, że jakiś bidaczyna niezamożny i pewnie ją sumienie ruszyło, poszła i wykupiła. Nie wiem, ile tych zdjęć było, ja miałam dwa takie jednakowe.

Dobę się wtedy nic nie jadło przed komunią, nie tak jak teraz – godzinę wystarczy, nawet się nie piło nic. Ani się chrzestni rodzice nie włóczyli z jednego końca Polski w drugi, bo jazdy były kosztowne jednak. Zupełnie nie było czegoś takiego jak teraz. Nawet nikt nie wymagał wtedy, żeby chrzestni zjeżdżali.

Data i miejsce nagrania	01-12-2005, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"